Nal. poczt. opłac. rycz. Cena 20 gr.
Rok II. Tarnów, dnia 23 czerwca 1928 r. Nr. 25.

Wszystko dla Państwa!

SŁOWO TARNOWSKIE

Tygodnik niezależny

Tarnów, ul. Piłsudskieo I. 1. parter.
Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 407.074.

Godziny przyjęć red. i adm. codziennie od odz. 12 do 13 i od 16 do 18.

Rękopisów nie zwraca się.

Bieg okrężny „Słowa Tarnowskiego”

odbędzie się w piątek dnia 29 czerwca 1928 r.

„Słowo Tarnowskie” urządza za zezwoleniem Zw. lekko-atletycznego I. Bieg okrężny dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Ze względu na propagandę biegu zawodnicy nie płacą wpisowego. Obowiązuje strój lekkoatletyczny. Zawodnicy mają się zgromadzić w szatni KS. Tarnovia o godz. 8'30 rano. Bez obowiązkowego badania lekarskiego żaden zawodnik do startu dopuszczonym nie będzie. Poszczególne Kluby Sport. zaprosi redakcja „Słowa Tarnowskiego” pisemnie.

Trasa wynosi 4200 i prowadzi przez ulice: Średnią, Krasińskiego, Lipową, Grottgera, Słowackiego, Asnyka. Brodzińskiego, Moniuszki, Goldhammera, Koszarową, Szpitalną, Marcina, Nadbrzeżną dolną, P. Marji, Narutowicz. (M. Strusina), Urszulańską, Ogrodową.

Nagrody wystawione będą w oknie sklepu p. Uwiery.

Zadania Rodziny Wojskowej, jako Stowarz. kobiecego.

W zaraniu odzyskania niepodległości, kobiety w Polsce otrzymały pełnię praw politycznych, co zmieniło radykalnie i zasadniczo stanowisko kobiety w polskiem społeczeństwie. Równouprawnienie spadło na nas bez walki i wysiłków i zastało ogół kobiecy nieprzygotowanym zarówno do podjęcia możności wykorzystania oarzymanych praw, jak i do podjęcia przypadających z temi prawami obowiązków.

Nie będąc przygotowanemi do rozstrzygania zagadnień publicznych nie odegrały kobiety w państwowem życiu odrodzonej Polski dużej roli. I członkinie licznych partyj politycznych i nieliczne kobiety-posłanki szły arczej w cieniu swoich partyj, nie zaznaczały się żadnemi wybitniejszemi wystąpieniami. Czy to w administracji, w samorządach, w sądownictwie, w szkolnictwie, nie widzimy zupełnie kobiet na naczelnych stanowiskach. Wszędzie spychane są one do roli drugorzędnej, poza V szczebel hierarchji służbowej, — stanowią jakby słup graniczny, kobiety nie przedostają się zupełnie.

Stwierdziwszy powyżej fakt, że równouprawnienie zastało ogół kobiecy nieprzygotowanym, należy jednak równocześnie na naszą obronę podkreślić fakt drugi, że okres bezradności był tylko okresem przejściowym i że z roku na rok wzrasta zainteresowanie się szerokich mas kobiecych sprawami ogólnemi, z roku na rok przybywa fachowych i to pierwszorzędnych sił kobiecych odpowiednich i zdolnych do wzięcia udziału na wszystkich polach i na wszystkich szczeblach pracy państwowo-twórczej. Jeżeli do dziś dnia kobiety spychane są na miejsca podrzędne, to w większości wypadków nie z powodu istotnego braku kwalifikacji i przygotowań, ale z powodu niezorganizowania się kobiet do wspólnej walki o faktyczne równouprawnienie i silnego oporu mężczyzn, pełnych jeszcze przesądów, uprzedzeń do pracy kobiet i zazdrośnie strzegących swego przywileju, — jedynie odpowiedzialnych za bieg spraw ogólnych.

To dotychczasowe odsuwanie kobiet od udziału w życiu publicznem i decydowanie bez nich o wielu sprawach, w których przedewszystkiem kobiety powinny głos zabierać, wywołało cały szereg wtórnych krzywd kobiecych i niedomagań społecznych, wiążących się z całokształtem zagadnień ogólno państwowych. Tak zw. „kwestja kobieca“ stała się przez to zagadnieniem ogólnem.

Wyliczę najważniejsze bolączki, składające się na to istnienie „kwestji kobiecej“. A więc niedostateczne przestrzeganie w życiu ustawy z 1924 r. o ochronie macierzyństwa i o pracy młodocianych; nierówna płaca za równą pracę (zwłaszcza przy pracy fizycznej); ograniczenie prawne i majątkowe kobiety w kodeksie cywilnym i handlowym; niedopuszczanie kobiet do sądownictwa, co jest b. ważnem, zwłaszcza w sądownictwie dla nieltnich, w sądach przysięgłych, pozatem dotychczas istniejące u nas plagi ludzkości: prostytucja, handel żywym towarem, alkoholizm w pierwszym rzędzie mogą być zwalczone przez kobiety. Zbyt mały głos mają też kobiety w sprawach szkolnictwa, zwłaszcza upośledzonem jest szkolnictwo kobiece zawodowe.

Ażeby wypełnić te luki w faktycznem równouprawnieniu kobiet i wprowadzić walory czynnika kobiecego do różnych dziedzin zycia społeczno-politycznego, muszą się przedewszystkiem kobiety same zorganizować i poprowadzić w tym kierunku skoorszdynowaną akcję Obowiązek spada tu w pierwszym rzędzie na już istniejące organizacje kobiece.

„Rodzina Wojskowa“, będąc stowarzyszeniem o głębokiem podłożu ideowem i społecznem, obejmując w swoim programie cały szereg zagadnień wiążących się z całokształtem kwestji kobiecej (opieka nad dzieckiem, zawodowe przygotowanie kobiet, przysposbienie do obrony kraju i t. d.), mając pozatem wielką rozpiętość organizacyjną w całym kraju, powinna odegrać w historji ruchu kobiecego w Polsce rolę dominującą.

W taktyce postępowania naszego stowarzyszenia ważnem jest przytem przestrzeganie zasady utrzymywania łączności z innemi pokrewnemi ideowo organizacjami kobiecemi, o ile chodzi o program prac, wiążący się z kwestją kobiecą i z szeregiem innych organizacyj społecznych, działalność których zazębia się z działalnością naszego stowarzyszenia. Chodzi tu o ekonomję sił, możność korzystania z gotowych już wrogów i wzmożenie napięcia danej akcji, o ile występuje ona w większej sile.

Ten żywy kontakt z szeregiem innych organizacyj został przez R. W. zresztą już nawiązany.

O ile chodzi o wystąpienie R. W. na szerszą arenę życia politycznego i nawiązanie na tej płaszczyźnie kontaktu z innemi ugrupowaniami, to zasługuje tu na specjalne omówienie zajęcie stanowiska R. W. w czasie akcji wyborczej.

Troska o Polskę, o dalszy rozwój wielkiego dzieła Marszałka, skłoniły Zarząd Naczelny „Rodziny Wojskowej“, do przystąpienia do zorganizowanej akcji wyborczej i utworzenia łącznie z innemi ideowo pokrewnemi organizacjami kobiecemi „Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich“. Dem. Kom. zawiązał przeszło 500 ośrodków organizacyjnych (komitetów wojewódzkich, okręgowych i miejscowych), zorganizował około 1200 zgromadzeń publicznych, na których ze świetnym rezultatem przemawiały kobiety, w tem bardzo wiele członkiń „Rodziny Wojskowej“. W stosunku do olbrzymiej pracy i poparcia naszej akcji przez szeroki ogół kobiecy, przeprowadziłyśmy znikomo małą ilość kandydatur kobiecych, dwie tylko do Sejmu, jed-

ną do Senatu, zyskałyśmy natomiast dla sprawy kobiecej rzecz bardzo doniosłą, jaką jest przygotowanie gruntu do wielkiej demokatycznej organizacji kobiecej.

Organizacja ta przyjęła ostatecznie nazwę: „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet". Ze względu na naczelne hasło swoje: „Państwo ponad wszystko" szeroko rozwinięty program kobiecy, obejmujący opiekę nad dzieckiem, nad kobietą, wytwórczość wśród kobiet, oświatę, rozwój zamiłowań estetycznych, wreszcie wyrabianie obywatelskie swych członkiń, „Zw. P. O. K." jest dla „Rodziny Wojskowej" organizacją bardzo bliską. Z tego więc względu i z powodu, że jesteśmy współtwórczyniami Z. P. O. R., powinniśmy zachować z nim jak najbliższą łączność.

Nie osłabiając swojej spoistości wewnętrznej, ani tętna pracy wewnątrz organizacji, R. W. musi promieniować na zewnątrz, członkinie jej pracę swoją dzielić.

Żyjemy w chwili wyjątkowej, byłyśmy świadkami zmartwychwstania Ojczyzny naszej.

Wśród nawału zadań, młoda państwowość polska potrzebuje jak najbardziej rozwiniętej inicjatywy społecznej i współdziałania w wielkiem dziele tworzenia potęgi państwa ze strony całego społeczeństwa.

Pokolenie spółczesne musi się zdobyć na podwójny wysiłek pracy; na ten wysiłek stać również będzie i „Rodzinę Wojskową".

Halina Jaroszewiczowa.
(„Polska Zbrojna").

Lekarz-dentysta

Dr. med. D. Lantner

abs. klinik dent. berlińskiej i wiedeńskiej

przyjmuje codziennie osobiście od 10-1, 15-18

przy pl. Katedralnym Nr. 7. (dom p. Silbigera)

w wszelkich chorobach jamy ustnej wstawia protezy stałe i ruchome **na dogodnych warunkach.**

Posiedzenie Rady miejskiej

Dnia 21 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej Tarnowa, na którem rozpatrywano szereg bardzo ważnych spraw.

Między innemi uchwalono stabilizację kilku urzędników.

Szczegółowe sprawozdanie z powodu braku miejsca zamieścimy w następnym numerze.

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ**

Do filji tarnowskiej firmy tekstylnej

Antoniego Uwiery, przy ul. Krakowskiej

nadchodzą co kilka dni świeże najmodniejsze materje na ubrania męskie, suknie, kostjumy i płaszcze damskie, szyfony, płótna białe kolorowe i t. p.

Ceny konkurencyjne! **Udziela się ulgi w spłatach miesięcznych!**

Pożegnanie p. starosty Krupińskiego przez obywateli miasta i ziemi tarnowskiej.

W środę dnia 20 b. m. odbył się w salach Kasy Oszczędności pożegnalny bankiet na cześć ustępującego p. starosty Krupińskiego. W bankiecie wzięło udział około 130 osób ze wszystkich sfer miasta i ziemi, z udziałem przedstawicieli wojskowości, duchowieństwa, ziemiaństwa, włościaństwa, kupiectwa, rzemieślników, urzędników, inteligencji miejscowej i zamiejscowej. W bankiecie wziął także udział p. poseł Bojko.

W czasie bankietu wygłoszono szereg mów, w których podkreślono obywatelskie stanowisko p. starosty Krupińskiego i wyrażono nietylko żal z powodu odejścia jego, lecz nadzieję, że w niedługim czasie obejmie on nowe wyższe stanowisko.

Imieniem miasta żegnał ustępującego starostę burmistrz p. Dr Kryplewski, imieniem duchowieństwa ks. kan. Myssor, imieniem urzędników kier. starostwa p. Sokołowski, imieniem swojem i 5 p. strz. k. dowódca pułku pułkownik Kleeberg, który wyraził żal, że chwila odejścia p. starosty łączy się z chwilą jego przybycia. W imieniu garnizonu wzniósł toast d-ca 16 p. p. p. pułk. Dragat, podkreślając ogromny wysiłek i pomoc ze strony starosty Krupińskiego w dziedzinie rozwoju przysposobienia wojskowego, — wiceburmistrz p. Dr Mütz imieniem obywateli izraelitów, zaznaczając bezstronne stanowisko starosty wobec żydów. W imieniu Związku Ziemian p. Marszałkowicz. Tak w swojem imieniu, jak też nieobecnego ks. Sanguszki przemawiał p. Wiśniewski, stwierdzając, że p. star. Krupiński pierwszy z pośród starostów potrafił pobudzić ks. Sanguszkę do pracy społecznej. W imieniu włościan p. Tyrka, w imieniu Związku Legjonistów p. Berszakiewicz.

Ponadto przemawiali jeszcze inż. Huber, pp. Wojciechowski, dyr. Orzech, insp. Grabowiecki, rtm. Naimski.

Na wszystkie toasty odpowiedział wzruszony p. starosta Krupiński, dziękując za serdeczne pożegnanie, które jest dla niego dowodem, iż na swem stanowisku spełnił swe zadanie. W mowie swej przeszedł okres swej pracy jako urzędnika od początku, t. j. jeszcze za czasów zaborczych, przyczem podał kilka szczegółów bardzo interesujących, a odnoszących się do ostatnich chwil przed rozpadnięciem się Austrji.

Bankiet, w czasie którego przygrywały dwie orkiestry, przeciągnął się do późnych godzin, poczem liczna grupa gości żegnała odjeżdżającego do Krakowa starostę Krupińskiego na stacji kolejowej.

Zarząd Akademickiego Koła Tarnowiaków, poleca zdolnych korepetytorów na okres wakacji na warunkach przystępnych.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Słowa Tarnowskiego".

Intronizacja króla kurkowego w Tarnowie.

W niedzielę dnia 17 b. m. odbyła się uroczystość intronizacji Króla kurkowego w osobie p. Nowaka. Według dawnej tradycji, po J. M. Królewską udali się marszałkowie pp. Kulig i Dr Zbigniewicz, a następnie przywieźli do siedziby panującego, t. j. na Strzelnicę. Tu powitała J. Kr. Mość brać strzelecka, oddano honorowe strzały na cześć króla, poczem rozpoczęło się strzelanie do tarczy.

Po strzelaniu i wspólnej pamiątkowej fotografji, J. Kr. Mość podejmował brać strzelecką skromną herbatką.

W czasie herbatki wzniesiono toasty na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, Królewskiej Mości, Marszałków, trzech najstarszych strzelców gen. Szymiczka, dyr. Gantera i Dra Zbigniewicza, oraz gości.

W nadzwyczaj miłym i wesołym nastroju, wśród pogawędki o dawnych czasach i lepszej przyszłości, spędzono kilka godzin.

Zadziwiła mię jednak szczupła ilość zebranych, nieobecność przedstawicieli wielu sfer obywatelskich, które są silnie reprezentowane w bractwach strzeleckich czy to w Krakowie, czy Lwowie (nie mówiąc już o b. zaborze pruskim), brak burmistrza, lekarzy, adwokatów, duchowieństwa, sfer wojskowych.

Z rozmów prowadzonych wyczułem, że brać strzelecka chciałaby wszystkich do siebie przytulić, ale jakoś bardzo, bardzo malusieńko swą energję wyładowuje.

Nieufność, której bractwu strzeleckiemu uzewnętrzniać nie wolno, winna przeminąć się w ufność, bo bractwo strzeleckie tarnowskie ma tradycję, ale ma ludzi, którzy bardzo wiele w ciężkich czasach dla tego bractwa zrobili.

Jeśli mowa bowiem o tradycji, toć bractwo strzeleckie w Tarnowie otrzymało w r. 1555 przywileje. Świadczy o tem **kur.**

Jeśli zaś mowa o ludziach, to wystarczy tylko jednego z najstarszych z braci strzeleckiej spytać, gen. Szymiczka, o dawne czasy.

To wszystko są problemy, które rozwiązać winno nietylko bractwo strzeleckie, lecz społeczeństwo tarnowskie, patrzące na brać strzelecką z oddali, — nie zdając sobie sprawy z wielkiego, choć na razie nieurzeczywistnionego programu.

Ratajczyk Feliks, ur. 1896 w Krobiu, pow. Gostyń, unieważnia skradzioną książkę wojskową, wytsawioną przez PKU. Katowice, oraz trzy świadectwa: murarskie, podmajstrowskie i dowód osobisty.

Włodzimierz Przerwa-Tetmajer.

Trzy Konstytucje.

Pisma pośmiertne.

Za zezwoleniem Rodziny ś. p. autora

Zaszczycony łaskawem wezwaniem do wyrażenia zdania o naszej nowej Konstytucji, znalazłem się w kłopocie, albowiem przypomniałem sobie łacińskie przysłowie: „Ne sutor ultra crepidam".

Stawać bowiem, nie będąc prawnikiem, w jednym rzędzie ze znakomitymi znawcami prawa politycznego, jest imprezą dość odważną.

Niemniejszą jednak odwagą jest samo praw układanie i uchwalenie w Sejmie, który nietylko się nie składa ze samych znawców politycznego prawa, ale przeciwnie, z olbrzymiej większości ludzi tego prawa nie znających, a nawet od rudymentarnych zasad jakiejkolwiek wiedzy, dość dalekich.

Na razie jednak tak się dzieje.

Żyjemy bowiem w czasach parlamentaryzmu, a jak długo ten okres trwać będzie, tak długo żadna ustawa nie będzie wynikiem wiedzy prawniczej czy politycznej, ale będzie wynikiem kompromisu zwalczających się w Izbie stronnictw.

Chyba zatem pewna znajomość pojęć tych stronnictw, nabyta w ciągu dość długiego okresu mego czynnego udziału w życiu parlamentarnem, dałaby mi pewne prawo do zabrania głosu, w następstwie łaskawego wezwania.

Wierzę też w prawdę: „historiam vitae esse magistram", i może zagłębianie się w Dziejach Ojczystych, które mi w życiu parlamentarnem zawsze cennym było drogowskazem, niejedną w tym wypadku nasunie uwagę czy porównanie.

Rzecz bym ująć pragnął tak z punktu widzenia powyższych założeń, jak przedewszystkiem ze stanowiska pozastronniczego.

Państwo bowiem własne i jego siła, oraz doskonałość ustroju, winny być jedyną myślą przewodnią i jedyną pobudką wszystkich politycznych poczynań, a tej myśli państwowej podporządkować się muszą programy stronnictw.

Wkońcu pragnę, tak Czcigodnych o tej sprawie Współpiszących, jak i fachowego Czytelnika, o pobłażliwość dla dyletanta prosić.

* * *

Konstytucja z 17 marca 1921 rt jest trzecią z rzędu Konstytucją polską, we właściwem znaczeniu słowa, t. j. Ustawą, nie przez władze państwowe narzucona, ale przez czynniki polityczne zbudowaną.

Dwie pierwsze, t. j. Konstytucja Aleksandra Jagiellończyka z r. 1505 i Konstytucja Sejmu Czteroletniego z 3-go maja 1791, poczęte były z tego względu pod nieszczęsną gwiazdą, że pierwsza z nich była zawczesną, a druga zapóźną.

Wszystkie zaś trzy różnią się między sobą pod względem przewodniej myśli.

Konstytucja z r. 1505 stworzyła nowożytny już ustrój parlamentarny, rozkładając zakres władzy ustawodawczej i wykonawczej na trzy czynniki „stany", tj.: Króla, jako przedtsawiciela władzy wykonawczej, Senat: kontrolnej, Izbę posłów: ustawodawczej, w określonym zakresie.

Konstytucja z roku 1921 ma charakter wprost przeciwny do dwóch pierwszych, bo znosi prawie zupełnie wpływ i znaczenie władzy wykonawczej, granicza do minimum kontrolę Senatu, a całą władzę, tak ustawodawczą, jak wykonawczą przerzuca na Izbę psłów jako na przedstawicielstwo „suwerennego" narodu.

Przewodnią myśl pierwszej nazwać by można zatem: myślą parlamentarną, drugiej: państwową, trzeciej: republikańską.

Przypomnijmy sobie ich najogólniejsze zasady i okoliczności ich powstania.

Kazimierz Jagiellończyk, największy z władców tej dynastji, dążył do złamania wpływu zanarchizowanego możnowładztwa.

Ten wpływ był wynikiem faktów, przez to możnowładztwo stworzonych, jak Unja z Litwą, umiejętnie przygotowana zwycięska wojna z Krzyżackim Zakonem, osadzenie nowej dynastji na tronie i wyniesienie państwa do rzędu pierwszych mocarstw europejskich.

Państwa europejskie przebywały także swój okres rządów możnowładczych, feudalnych, zarówno jak okres łamania tego wpływu przez potężnych umysłem i silną wolą monarchów.

Różnica polega na tem, że na zachodzie przeobrażenie się państw kończy się utrwaleniem absolutyzmu monarchy, a w Polsce przekształceniem państwa monarchicznego na nowożytne, parlamentarne.

Wynikł ten ustrój z kilku przyczyn:

1. Przeżyte możnowładztwo straciło poczucie państwowego patrjotyzmu, a zdemoralizowanie stało się żywiołem anarchicznym.

2. Król, aby jego wpływ złamać, szukał oparcia na innym politycznym żywiole.

3. Nowy ten żywioł zaczął wypływać i dojrzewać do roli politycznego czynnika.

4. Między władcami ówczesnej Polski nie było człowieka tej miary i tej siły, a może i nie mieli tych warunków, jak potężne postacie monarchów zachodu, tworzących absolutyzm.

Nowym żywiołem politycznym była w XV wieku szlachta, która jeśli te stosunki z dzisiejszemi porównywać można, odpowiada dzisiejszemu, do roli czynnika politycznego dojrzewającemu ludowi.

Znamienną jest rzeczą, że okres przeobrażenia państwa rozpoczyna się bun-

Tarnowska Kasa „dla chorych“ nie uznaje pracy umysłowej.

Zdarzyło się, iż simplex servus dei, zgłosił się do Kasy „dla chorych“ o pomoc lekarską.

Pomijając błąkanie się po poczekalni i ciągłe zapytywania innych pacjentów: skąd? co się stało? do kogo? chory dostał się dzięki uprzejmości jednego z lekarzy do sui generis sanctuarium, t. j. na oddział ambulatoryjny.

Opatrunek zrobiono, — wszak jodyny nie brak!

Aliści ciekawą jest rzeczą; iż kiedy chory przedstawił świadectwo lekarskie lekarza wojskowego o ciężkiem uszkodzeniu ciała i niezdolności do pracy zawodowej, mając zresztą najzupełniejsze prawo żądać jako ubezpieczony Kasy „dla chorych“ odszkodowania, odpowiedziano na to: **Pan nie pracuje fizycznie...**

Praca umysłowa w Kasie „dla chorych“ jest drobiazgiem, którego nawet nie bierze się pod uwagę.. Jest to bagatelka, której nie uznaje się.

Ciekawą też rzeczą jest, że nawet nie zapytano się chorego: „czy pan cierpi“, czy poza sławną jodyną może panu coś-kolwiek pomóc?

I mimowoli trzeba sobie zadać pytanie: po co płaci się wkładki, po co istnieje cały przepiękny aparat administracyjny z drukami, druczkami i kartkami do lekarzy, gdy właściwie nie widać celu, dla którego Kasa „dla chorych“ istnieje.

Stare przysłowie o nosie i o tabakierze mogłoby mieć zastosowanie.

Nie do pomyślenia wprost rzeczą jest, iż instytucja użyteczności publicznej, jaką jest każda Kasa „dla chorych“, jest w rękach rozpolitykowanych partyj, kłócących się między sobą tak głośno, że od czasu do czasu echa nawet na szersze forum wychodzą, miast być w rękach ludzi, którzy pokierowaliby chorą kasą, rzekomo „dla chorych“ istniejącą.

Zupełnie zrozumiałem jest stanowisko partji tej czy innej, chcącej opanować placówkę, dającą zyski, posady, wpływy, lecz może godnem zrozumienia jest, by nawet opanowawszy taką placówkę, pozostawić ją choćby w ambulatorjach bez partyjnych **wpływów.**

Ponadto, o ile nawet, co rzadko się zdarza, umysłowo pracujący zgłosi się do „chorej“ Kasy „dla chorych“, byłoby naprawdę bardzo pożądanem, by go na równi traktowano z personami umysłowo pracującemi w tejże samej Kasie dla chorych, no i z pracującemi fizycznie.

Cudowny obraz M. Boskiej wrócił do Tuchowa

Szeroko i daleko słynie cudami obraz Matki Boskiej w Tuchowie. Obraz ten przed pewnym czasem wysłano do Poznania, gdzie przed dalszem niszczeniem miał go zabezpieczyć prof. Rutkowski z Warszawy kosztem 8.000 złotych. — W tych dniach obraz wracając na swoje miejsce, zatrzymał się w Tarnowie, gdzie umieszczono go w wielkim ołtarzu w katedrze i urządzono uroczyste nabożeństwa. I tak 13 b. m. odprawił uroczystą sumę z kazaniem ks. biskup Wałęga. Przez całe dwa dni napływały do Tarnowa liczne procesje z sąsiednich parafij, celem adorowania obrazu. Dnia 14 b. m. po Mszy św. biskup sufragan Komar wraz z parafjami z Tarnowa w niezwykle uroczystej procesji odprowadził obraz do Tuchowa, gdzie zawieszono go na zwykłem miejscu.

W Tuchowie w kaplicy na cmentarzu wygłosili kazania ks. biskup Komar i ks. prałat Mazur z Tarnowa, a O. Redemptorysta Smoroński odprawił cichą Mszę św., podczas której chór miejscowy, pod kierunkiem p. Leśniaka, odśpiewał parę pieśni, a parę hymnów odegrała orkiestra koejarzy pod dyr. p. Hanaka.

Rehabilitacja polityczna p. Regieca w Tuchowie.

Kto czuje się silnym i czystym, ten redakcji tej czy owej o rehabilitację nie prosi. Zdarzyło się jednak p. Regiecowi, naczelnikowi stacji w Tuchowie, że poświęcił aż dwa arkusze papieru „kancelaryjnego“ na swe elukubracje.

Nie umiemy niestety na ordynarność odpowiadać ordynarnością, to bowiem zależy tylko od kultury, ale pro domo sua przypominamy p. Regiecowi, że p. Nikiel, kościelny, otrzymał pożyczkę dopiero po 9 miesiącach.

Opowiastki o składzie Zarządu Kasy Stefczyka pozostawić może p. Regiec dla małoletnich, o ile nawet ci w to uwierzą.

Jednej jednak rzeczy nie rozumiemy, tj. braku poczucia odpowiedzialności politycznej za to, co p. Regiec czynił, gdyż kierunek polityczny, czy jego wskazówki, według których p. Regiec szedł, nie powinny go zawstydzać, co więcej, p. Regiec nie powinien się zapierać, że należy do „Piasta“, jak to czyni w liście.

Będąc pamięciowo opanowani, co się niestety p. Regiecowi nie zawsze zdarza, śmiemy przypomnieć tylko i jedynie to, że na przeszłem zebraniu w domu powiedzmy p. X, **p. Regiec glorjując p. Witosa, porównał go z ks. Kordeckim.**

Abstrahujemy od poczytaności historycznej pana, śmiącego robić podobne porównania, ale t. zw. witosowski zdrowy rozsądek nie mógłby panu chyba przyznać jako piszącemu list do redakcji nic ponadto, jak tylko nieszkodliwe psucie urzędowego atramentu z dodatkiem papieru.

Drugie „Ognisko“ naucz. w pow. tarnowskim.

Zebranie nauczycieli w Tuchowie.

Dnia 17 b. m. odbyło się zebranie nauczycielstwa powiatu tarnowskiego w Tuchowie w sali Składnicy Kółek Roln., celem zorganizowania „Ogniska“ Z. P. N. Sz. P. z siedzibą w Tuchowie. W zebraniu wzięło udział 60 nauczycieli i nauczycielek, pragnących nadać poczynaniom nauczycielstwa tutejszego powiatu kierunek realnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.

Poszczególni mowcy zastrzegli się przeciwko podporządkowywaniu interesów nauczycielstwa i pracy organizacyjnej i społecznej interesom jednostek, natomiast stoją niezłomnie przy sztandarze wytrwałej pracy twórczej dla dobra narodu, wierząc, że całe nauczycielstwo takiej właśnie pracy pragnie.

Dokonano wyboru Zarządu „Ogniska“ i okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego obrady zakończono.

W Tuchowie wreszcie stanie nowa szkoła powszechna.

Gmina m. Tuchowa uzyskała plac pod budowę 7-klasowej szkoły powszechnej. Wobec tego budowa gmachu rozpocznie się w najbliższym czasie.

Celem jak najszybszego jej rozpoczęcia, pobrała gmina od p. Mikosia, dzierżawcy cegieni miejskiej 100 tysięcy cegieł, tytułem czynszu dzierżawnego.

„Broń mię Boże od przyjaciół“, rzekł p. Gadziała w Bistuszowej.

Można powiedzieć, iż „przedziwnej urody“ obrońcę znalazł p. Gadziała.

„Biłem, bo biłem, chciałem, żeby o tem zapomnieli — a tu wreszcie „Nasz Głos“ chciałby, żebym był kryształem pod tym względem“ — tak sobie rzekł p. Gadziała.

Advocatus sum — rzekł „Nasz Głos — choć naprawdę nie rozumiem dlaczego **„nasz“.**

W obronie p. Gadziały jest tyle cudzysłowów i między niemi słów rymujących się, jak np. katuje miłuje, choć coprawda robi się z tego rymotwórczy konglomerat, nie dający pojęcia o istocie rzeczy, że chwilami odnosi się wrażenie, że to chyba nie ktoś z redakcji, lecz może p. Gadzilina pisała.

P. Gadziale, przypuszczamy, to najzupełniej obojętne. Powoływanie się na zwalnianie dzieci od nauki w b. zaborze pruskim, t. zw. W. Ks. Poznańskiem nie wytrzymuje krytyki, bowiem jeśli się ktoś powołuje na podobne rzeczy, to mógłby się przedtem zapoznać z systemem szkolnictwa nietylko powszechnego, lecz także średniego, jakie dotychczas w b. zaborze pruskim obowiązuje.

Apologja p. Gadziały w tym wypadku chybiła celu.

„Audiatur semper et altera pars“ — jak „Nasz Głos“ głosi, — **audiatur.**

Proszę jednak wytłumaczyć, czemu w sądzie przesłuchiwano świadków w piątek dnia 15 b. m. w sprawie p. Gadziały?

Czemu świadkowie zeznawali obciążająco?

„Nasz Głos“ wyświadczył niestety p. Gadziale t. zw. psią przysługę, zabierając się do jego obrony.

Wskazówki zaś, jakie „Nasz Głos“ daje „Słowu Tarnowskiemu“, by ono zajęło się tem, czy owem, są tak nie na czasie, jeśli chodzi o „Słowo Tarnowskie“, że raczej może reporterskie wiadomości winien w imię prawdy sam „Nasz Głos“ wykorzystać.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego w Dąbrowie

urządza w niedzielę dnia 24 czerwca br

Uroczysty obchód

dorocznego święta WF. i PW.

program obejmuje: nabożeństwo pochód rozdanie nagród i Festyn.

tem, bo inaczej nie można zwać stanowiska szlachty, kiedy na polach Nieszawy wymuszała słynny „Statut nieszawski“ groźbą odmówienia Ojczyźnie służby w potrzebie.

Szlachta, jako ówczesny „Naród“, zaczęła się czuć powołaną do objęcia roli politycznego czynnika. Król wyzyskał ten ruch dla stworzenia przeciwwagi szkodliwemu dla państwa żywiołowi. Statut nieszawski zapoczątkował nowy okres, który w danych warunkach, przy talentach i charakterze królów mógł dać najświetniejsze wyniki.

Z tem wszystkiem fakt buntu przeciw Ojczyźnie w potrzebie, pozostanie faktem, jak również jakąś nieublaganą zmorą, snującą się przez Dzieje Polski, w roli matki anarchicznego, niepaństwowego myślenia.

Czy naród ówczesny, budzący się zaledwie do życia politycznego, nie mogący mieć żadnej dalszej myśli politycznej, żadnego programu zakreślonego na pewien okres czasu, a konsekwentnie przeprowadzonego przez pokolenia czy naród, który nie mógł podówczas wybiegać myślą poza szranki wewnętrznych spraw i równowagi wewnętrznych wpływów, czy ten naród był dojrzałym do poprowadzenia państwa do rozwoju i potęgi, to pierwsze pytanie.

Czy ten naród, nie wychowany w ciężkiej co prawda szkole, przez którą przeszły zachodnie narody, tak przerastające dzisiaj Polaków swojem poczuciem państwowem, w szkole, która rozwiązywała rzeczą rządom tak w planach zagranicznych jak i w polityce wewnętrznej, w szkole, której naród uczył się rzeczy, których nie miał, t. j. poczucia państwowego, szacunku dla prawa, uznania potrzeby silnej władzy wykonawczej, czy ten naród był już dojrzały do samowładania? Oto pytanie drugie.

Trzeciem zatem byłoby: czy Konstytucja 1505 r. nie była za wczesną?

Na te pytania dały Dzieje Polski odpowiedź: Rozbiór Poski.

Konstytucja 3 maja 1791 r. powstaje, jak wiadomo, pod grozą nadciągającej, a już nieuniknionej katastrofy.

Niebezpieczeństwo budzi naród i powoduje rozszerzenie się widnokręgu politycznego myślenia.

Pojawia się jako instynkt samozachowawczy, poczucie potrzeby wzmocnienia władzy wykonawczej, obok demokratyzacji, pojętej jako dopuszczenie do udziału w życiu państwowem szerszych warstw narodu.

Było to jednak już zapóźno, bo w przededniu nieuniknionego upadku.

Jednakże Konstytutcja 1791 r. pozostanie pomnikiem ocknięcia się narodu i urodzin zdrowej myśli politycznej, oraz poczucia państwowego.

Wstęp do tekstu Konstytucji 17 marca 1921 r. ogłasza, że Sejm suwerenny „nawiązuje do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go maja“.

Obaczymy, czy to nawiązanie wyraża się w myśli przewodniej Konstytucji dzisiejszej, czy też tylko w pięknym retorycznym zwrocie.

* * *

Muszę tutaj prosić o przebaczenie, jeśli pozwalam sobie przypominać rzeczy znane, — przypominam je dlatego, że są one przesłankami dla poniżej wymienionych twierdzeń.

Okres niewoli i podziałów przerywając rozwój myśli przewodniej Konstytucji 3 maja, wyprowadza na światło dzienne i to tak z mroków dziejów, jak ze samej duszy polskiej wszystko to, co Konstytucja chciała usunąć, aby na gruzach złego nowy gmach o silnych podwalinach i zdrowych ścianach postawić.

Duch buntu i oporu wobec władzy państwowej staje się cnotą narodową i obywatelską, — obejście krzywdzącego, obcego prawa, warunkiem obrony życia narodowego, — poczucie państwowe, zdradą sprawy własnej.

Natomiast każda, choćby najbardziej przewrotowa, antypaństwowa zasada, porywa siłą swej negacji istniejącego porządku nietylko umysły młodsze, ale wogóle goretsze, albowiem ukazuje ono przyszłości, zresztą nieokreślonej, cel negatywny, t. j. zburzenie przemocy, która nas gniecie.

Życie i rozwój narodu streszcza się w negacji i oporze, w nienawiści do istniejących państwowości w poczuciu niesprawiedliwości prawem zawarowanej.

Stąd trudno się dziwić narodowi, że niemógł zrozumieć usiłowań, zdążających w imię przyszłości Polski do wyrobienia i ugruntowania wszystkich cnót państwowych, choćby w warunkach niewoli i w ramach obcych państwowości.

Tembardziej, że w duszy tego narodu tkwiła niczem niezachwiana wiara w przejściowość fatalnego okresu, a w sercu niezwalczony i tłomaczący się instynktem samozachowawczym opór przeciw zaborcom.

Dziwić się nie można, ale stwierdzić trzeba, że ten stan nie był wcale odpowiedniem przygotowaniem narodu, mającego kiedyś tworzyć ustawę konstytucyjną z celem utwierdzenia państwa, wyrobienia poczucia państwowego, szacunku dla prawa.

Prócz tego na czas niewoli przypada dojrzewanie do roli czynnika politycznego ludu, tak roboczego, jak rolnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika.

Dyrekcja gimnazjum I. im. K. Brodzińskiego w Tarnowie podaje do wiadomości, że egzamin wstępny do kl. II—VIII odbędzie się **w poniedziałek 25 czerwca** b. r., a wstępny do I. kl. **we środę dnia 27 czerwca** b. r., zawsze o godz 8 rano.

Dyrekcja.

Wpisy do Państw. Szkoły Handlowej w Tarnowie. Wpisy na rok szk. 1928/29 odbędą się w terminie przedwakacyjnym w dniach 29 i 30 czerwca i 1 lipca 1928 r. od godziny **9 do 1 przed południem** w kancelarji Dyrekcji.

Uczniowie i uczennice wstępujące do klasy pierwszej składają egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków w zakresie materjału naukowego 7-klasowej szkoły powszechnej, ewentualnie 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Przy zgłoszeniu się należy uiścić 20 zł., tytułem taksy egzaminacyjnej i wpisowego.

Do wpisów winna młodzież zgłosić się w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Do klasy pierwszej przyjmuje się uczniów i uczennice, którzy nie ukończyli jeszcze 17 lat.

Egzamin wstępny do klasy pierwszej odbędzie się dnia 2 lipca 1928 r. o godzinie 9 rano.

Absolwenci trzyklasowej Szkoły Handlowej korzystają w myśl § 2, rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. w państwowej służbie cywilnej z uprawnień na równi z absolwentami szkół średnich ogólnokształcących.

Dyrektor: **Gładyszowski.**

Z Rodziny Wojskowej. W sobotę dnia 23 czerwca o godz. 16 odbędzie się strzelanie treningowe z broni małokalibrowej dla pań na strzelnicy Tow. Strzeleckiego w ogrodzie strzeleckim w Tarnowie.

Panie nie należące do Stow. Rodziny Wojskowej mogą brać udział w strzelaniu za opłatą amunicji.

Dziesięciolecie Stowarz. Młodz. Pol. w Tarnowie. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Tarnowie obchodzi w niedzielę dnia 24 czerwca 10-lecie swego istnienia.

Na program uroczystości złoży się: 1) Uroczyste nabożeństwo w katedrze o godz. 8 rano, które odpawi JE. ks. biskup ordynarjusz Dr L. Wałęga. 2) Złożenie wieńca na płycie „Nieznanego Żołnierza" i pochód do „Gwiazdy". 3) Wspólne śniadanie w „Gwieździe". 4) Wspólna fotografja. 5) O godz. 5 uroczysty wieczorek w sali „Gwiazdy", zakończony odegraniem dramatu p. t. „Posądzony", przez zespół amatorski członków Stowarzyszenia tarnowskiego.

Wystawa prac Szkoły zawodowej. Druga wystawa prac uczenic Prywatnej Szkoły zawodowej żeńskiej im. Marji Konopnickiej przy ul. Mickiewicza w Tarnoiwe odbędzie się od dnia 19-go do 24-go czerwca włącznie.

Poświęcenie nowootwartej droguerji p. Michonia przy ul. Krakowskiej. Dnia 16 czerwca ks. Dr Paryło dokonał poświęcenia nowootwartej droguerji. Podczas skromnego śniadania przemawiaji Dr Dzikowski, prof. Wojciechowski, sędzia Jachna, prze. kongr. kup. Nowak. Wśród obecnych znajdowali się dyr. Gładyszowski, sędzia Miarczyński, sędzia Kuśnierz, sędzia Januś, prof. Dubiel, prok. Dr Spólnik, major Gryl, inż. Vayhinger, p. Stanek, kom. Drożański, asp. Malinowski, p. Jarmakowski i inni.

Nowo otwartej polskiej placówce życzymy „Szczęść Boże"!

Katastrofa lotnicza w Świerczkowie. Dnia 20 b. m. opadł w Świerczkowie samolot wojskowy, łamiąc podwozie. Lotnicy na szczęście odnieśli tylko lekkie obrażenia .

Amator cudzych rowerów. Dn. 14 bm. pojawił się w Tarnowie niejaki Stanisław Moździeż z Jodłówki tuchowskiej z rowerem, który usiłował sprzedać w jednej z tutejszych wypożyczalni rowerów, co wydało się podejrzanem, wobec czego został zatrzymany i następnie okazało się, że Moździerz rower ten skradł w gminie Golanka koło Gromnika na szkdę jednego z tamtejszych obywateli. Stanisław Moździerz, który na policji podawał się również jako Aleksander Szczerba, został aresztowany i do Sądu w Tuchowie odstawiony.

Włamania. Dnia 25 maja nocną porą włamali się sprawcy do zamkniętej piwnicy w Rynku i skradli z tej piwnicy na szkodę Feigi Rand z Tarnowa około 30 kg. śliwek, wartości 50 zł. — Następnie skradli sprawcy w ten sam sposób i z tej samej piwnicy w nocy z 11 na 12 czerwca na szkodę Randowej paczkę śliwek i dwa koszyki pomarańczy, wartości przeszło 200 zł.

Kradzieży na szkodę Randowej dokonał niejaki Józef Złonkiewicz, znany złodziej z Tarnowa, który dnia 17 czerwca aresztowany. Część skradzionych rzeczy odebrano.

Usiłowane włamanie. Dnia 16 b. m. został aresztowany nałogowy włóczęga, nie jaki Władysław Fak, pochodzący z Łęgu ad Partyń, bez stałego miejsca zamieszkania, który w nocy z 15 na 16 b. m. usiłował się włamać przez okno do mieszkania przy ul. Krakowskiej.

Flaka odstawiono do więzienia tutejszego sądu.

Nieudała ucieczka. Dnia 18 b. m. aresztowano niejaką Gizelę Gärtner z Tarnowa, zamieszkałą przy ul. Lwowskiej, przeciwko której Sąd okręgowy w Tarnowie wdrożył dochodzenia karne o lekkomyślną krydę. Szkoda ma wynosić przeszło 100.000 złotych. Gizela Gärtner nie będąc pewną wolności w Tarnowie, wydaliła się do Rzeszowa i tam została aresztowaną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Józefowi Kicie radzimy najpierw **nauczyć się bez błędów pisać po polsku,** a przesyłając sprostowania i powołując się na paragrafy ustawy prasowej, najpierw się z nią zapoznać.

Przypuszczamy, że z tej małej lekcji p. Kita... skorzysta.

Monografja miasta Tarnowa.

W związku z publikacją w niedalekiej przyszłości monografji Tarnowa i okolicy, blisko 300 stron obejmującej, ilustrowanej bogato (dotychczas około 70 ilustracyj), proszę uprzejmie chętne osoby, będące w posiadaniu fotografij lub rysunków miasta lub powiatu tarnowskiego, a godzące się na ewentualną ich publikację, o łaskawe skomunikowanie się ze mną telefonicznie: Tarnów, Nr. 290, lub listownie: Kraków, Instytut Geograficzny U. J., Grodzka 64.

Zdjęcia, które w monografji tłoczone będą na bardzo dobrym papierze, mogą przedstawiać najróżnorodniejsze tematy, jak fragmenty ulic, objekty fabryczne, wnętrza kościołów, domów, zabytki sztuki i t. d., mogą odtwarzać szczegóły krajobrazowe, forystyczne, etnograficzne, osadnicze i t. p.

Zdzisław Simche.

PRZETARG OFERTOWY.

Magistrat miasta Tarnowa ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na wykonanie budowy Rzeźni miejskiej t. j. bojn z chłodniami, domów administracyjnego i mieszkalnego, płuczkarni, stajen, rzeźni sanitarnej i kantyny.

Formularze ofertowe i sumaryczne, zestawienia stanowiące integralną część oferty można otrzymać w biurze Budownictwa miejskiego Tarnów ul. Wałowa L, 22. parter w godzinach od 10 do 12 począwszy od dnia 21 czerwca br. aż do dnia przetargu za opłatą 15 zł.

W powyższym czasie i w temże samem biurze wystawione będą do wglądu ogólne i szczegółowe warunki budowy, oraz sam projekt budowy.

Oferty wnosić do Magistratu miasta Tarnowa w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „oferta na budowę rzeźni miejskiej w Tarnowie" do dnia 30-go czerwca 1928 roku do godziny 12-tej w południe.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy miejskiej w Tarnowie na złożone wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy.

Magistrat miasta Tarnowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego, jako też możność nie korzystania z żadnej z wniesionych ofert.

Tarnów, dnia 18 czerwca 1928.

Burmistrz: **Dr. KRYPLEWSKI.**

Biuro architektoniczne i budowlane

Inż. Edwarda Okonia
architekty w Tarnowie
ul. Przeczn. Chyszowska 9. I piętro

wykonuje

plany, kosztorysy, oszacowania domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych.

Budowy oraz nadbudowy domów wykonuje się na bardzo dogodnych warunkach zapłaty.

Światowej sławy system budowy domów stalowych firmy Böhler, stosowany we wszystkich państwach europejskich, a także w Ameryce i Australji.

Budynki systemem tym wykonane, są długotrwałe, wybitnie izolowane tak przed zimnem, jak przed gorącem, całkowicie ogniotrwałe i gromochronne, wytrzymałe na trzęsienie ziemi, wybitnie nadające się na wille, domy miejskie i wiejskie, objekty fabryczne i utylitarne.

Domy te są o 40% tańsze od murowanych, a czas ich wykonania (aż do stanu zamieszkania) nie przekracza 6—8 tygodni.

Zastępstwo budowy „domów stalowych na powiat tarnowski, dąbrowski i pilzneński objęło **biuro architektoniczno-budowlane**

Inż. Jana Müllera
w TARNOWIE, ul. Nowy Świat, Nr. 156.

Browar R. X. Sanguszki

poleca swoje wyroby:

Zdrój tarnowski
Piwo bawarskie
Porter

Magistrat miasta Tarnowa przyjmie od 1-go lipca b. r. do miejskiej zawodowej straży pożarnej na stanowiska etatowe 4 strażaków pożarnych, w tem 2 szoferów.

Bliższe warunki określą obwieszczenia na murach miasta.

MAGISTRAT.

PRENUMERATA WYNOSI: Miesięcznie z przesyłką pocztową 1 zł. kwartalnie. 2·50 zł., półrocznie 5 zł., rocznie 10 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: 1/40 strony 4 zł., 1/32 str. 6 zł., 1/16 str. 12 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/2 str. 80 zł., 1/1 str. 160 zł.
Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. — Drobne ogłoszenia za słowo 20 groszy. — Dla poszukujących posad 50% zniżki.

Wydawca: Komitet Redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Kazimierz Gaweł. Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.